

stołach zasiadło około 400 osób, wśród których wywiązała się ożywiona pogawędka. W czasie śniadania wygłoszono kilka przemówień i toastów, których szereg rozpoczął wiceprezydent dr. Szarski, pijąc na cześć obywateli gmin przyłączonych i Wielkiego Krakowa.

Równocześnie odbyło się śniadanie w salonach prezydenta dra Lea. Tam zebrali się uczestnicy uroczystości zamiejscowi.

Zakończeniem dnia uroczystego był bankiet, u-

stnicy uroczystości porannej, nadto przybyli: prezes Akademii Umiejętności JE. Stanisław hr. Tarnowski, wiceprezes Koła polskiego Stapiński i generał komenderujący Steiusberg. W czasie uczy pierwszy toast wygłosił gospodarz miasta, prezydent dr. Leo, wznosząc na wstępie okrzyk na cześć cesarza a potem pijąc zdrowie namiestnika i marszałka. Odpowiedział marszałek hr. Badeni, wznosząc toast: Wielki Kraków, jego reprezentacja i prezydent miasta niech żyją!



Radca wydziału krajowego dr. Antoni Wereszczyński (X), zasłużony około sprawy Wielkiego Krakowa.

ządzony przez radę miasta w salach Starego teatru. Zjawili się tam prawie wszyscy wybitni ucze-

Posypały się potem jedno za drugim, przemówienia i toasty, wszystkie pełne pięknych i wzniosłych myśli. I tak radca dr. Nowak pił na cześć posłów, których imieniem odpowiedział wiceprezes Koła polskiego dr. Czaykowski, wiceprezydent dr. Szarski wznosił toast na pomyślność i rozwój Lwowa, a hr. Wodzicki na cześć radcy dra Wereszczyńskiego, przypominając jego ogromne zasługi około sprawy Wielkiego Krakowa, w tym czasie, gdy był członkiem Wydziału krajowego i szefem departamentu gminnego. Ostatni toast „kochajmy się“, nadzwyczaj piękny pod względem formy i treści i wygłoszony z ogromną swadą, wznosił wiceprezydent Lwowa, dr. Rutowski.

Długo jeszcze po zakończeniu oficjalnej części bankietu pozostała większość zebranych w sali, zabawiając się swobodną i miłą rozmową.

Zarówno wieczór ten, jak cała uroczystość, pozostawiły wśród jej uczestników najlepsze wrażenie.

Pamiętka bohaterskiej walki o ziemię.

Niejako w przededniu wielkiej uroczystości z powodu rozszerzenia granic Krakowa, historycznej i duchowej stolicy narodu, zyskał ten podwawelski skarbiec pamiętek narodowych nową pamiętkę ciężkiej walki, jaką bracia nasi pod zaborem pruskim muszą staczać o każdą piędź ziemi. Pamiętna ustawa wywłaszczająca, uchwalona przez sejm pruski, mająca na celu wyrzucić odwiecznych mieszkańców ziem polskich z ich ojcowizny, nie odebrała otuchy i wiary w przyszłość Polakom pod zaborem pruskim, lecz owszem pobudziła ich do tem gorliwszej obrony każdego kawałka ziemi polskiej.

Lud polski zrozumiał, że wróg odwieczny chwytając się wszelkich środków, by zmieść z powierzchni tę z milionową rzeszą Polaków, zamieszkujących ziemie polskie, zagrabione przez Prusaków. Lud polski zrozumiał, jak ciężka walka go czeka i zdobył się w odpowiedzi na gwałty pruskie na bohaterską obronę, o której wieść lotem ptaka obiegła cały świat, budząc wszędzie podziw i szacunek i podnosząc na duchu tych, co już wątpić poczynali.

Jednym z tych był chłop bohater Drzymała, którego imię pozostanie na wieki na kartach dziejów i walki narodu o swą przyszłość. Wóz jego, zastępujący mu dom, którego władze pruskie nie pozwoliły mu zbudować, stał się niejako symbolem tej bohaterskiej obrony ojcowizny przez chłopów Polaków. Gdy dalsze szkany Prusaków zmusiły Drzymałę do porzucenia i tego wozu, jako obiektu mieszkalnego, wybitni obywatele poznańscy powzięli myśl,



Ks. prałat Lenkiewicz, jeden z delegatów rady m. Lwowa, oraz poseł dr. Petelenz pod gmachem Starego teatru.

by wóz Drzymały zakupić dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dziś stoi ta pamiętka bohaterskiej obrony ojcowizny przez chłopów polskiego, w barbakanie historycznym w Krakowie i obok pomnika wielkiego pogromcy Krzyżactwa będzie on widomym znakiem nieskończenia się jeszcze tej wiekowej walki przeciw zalewowi germańskiemu.



Brama Floryańska.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych ogłasza:

„Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza się na wszystkich szlakach c. k. kolei państwowych w Galicji i na Bukowinie nowy rozkład jazdy z następującymi ważniejszymi zmianami: Celem uniknięcia przepełnienia będą pociągi pospieszne Nr. 3 i 4 w czasie od 15 czerwca do 30 września b. r. kursowały w dwóch częściach jako pociągi 3, 103 i 4, 104 między Lwowem a Wiedniem. Istniejące ograniczenia co do używania III. klasy w pociągach pospiesznych Nr. 7 i 8 znoszą się, a zostaje jedynie tylko co do pociągu Nr. 8 i do szlaku